

1890.

Z K R Y M U

1 7 9 0. ROKU.

MOSKIEWSKIE

D L A

POLAKOW ZYCZENIA

Prof. Dr. J. P. ...

0921

U M Y Z N



LIBRARY

UNIVERSITY OF TORONTO



MOSKIEWSKIE

D L A

POLAKOW ZYCZENIA.

Rodacy a niegdyś na iedney-
że Oyczyzny łonie wychowani ze
mną Ziomkowie! nie dziwycie-
ście, że w pomięszaney już nieco
Polszczynie, głos moy do was
podnoszę, bo tu nie dźwięk wy-
razow, ani przykre dla was moska-
ła imię uważać macie, ale serce
i myśli życzliwego wam choć o
chlebie cudzym Polaka.

As

Nie

Nie będę ja wam historycznie opisywał dla których przyczyn najbardziej z Oyczystego oddaliłem się gniazda, co tu od lat kilkunastu działał i iak mi się powodzi? do-
 fyc gdy krótko a rzetelnie powiem, że Prawa wasze iedne zaniedbane, drugie naturalną wonłość krzy-
 dzwdzące człowieka, inne na sła-
 bym i ubogim tylko doświadczane
 mieszkańcu, z waszego mnie za Gra-
 nicę wypędziły Kraiu; wprawdzie i
 tu moskiewskiego lękaiąc się batoża,
 słucać muszę zwierzchnych Hofsu-
 daryni rozkazow, ale za to wypeł-
 niwszy powinności moie, mam w
 nadgodzie pewną w Woysku pro-
 mocyą a posiadłowia, majątku i ofo-
 biści Rządowe zaręczenie, cze-
 go w Polzrze wiekiem nawet zu-
 pełnym lub heroicznym aktem
 wysłużyćbym nie zdołał, bo do-
 rze pamiętam, iż tam ten tylko
 żywa się Człowiekiem, kto się

uro-

b.
na.

urodził szlachcicem lub sobie klejnot takowy za pieniądze kupił, albo w niepewney doli życia i krwawo zapracowanego majątku zostając u dobrego Króla sekretne *Dyploma Nobilitatis* pozyskał (a.) tam nazywa się chańbą zostać Rzemieślnikiem lub kupcem, a wroli Panu tylko poddańca rękami szukać korzyści wolno, ale natomiast można nic nie czyniąc próżniackie i hultajskie prowadzić życie,
wolno

(a.) Targ naylepszy na szlachectwo Polskie był nayprzód na Seymie Repninowskim w Roku 1768. a daleko walnieyszy pod Laską owego w Petersburgu ieszcze do uwiecznienia zaboru kraiu Polskiego obranego Marszałka, to iest w Roku 1775. gdzie nie tylko ow Imperatorowey Rosyjskiej Marszałek, miał moc nowej tworzenia szlachty, ale nawet Kancelarzysci Seymowi mimo wiedzy Sekretarza swojego w Xięgę głównego onęz w pisywali Jarmarku,

wolno Handel hurtowny z sąsiedzkimi Narodami na swoich zakładać wespół - Braci, wolno kray, świętości i tym podobne drobiazgi sprzedawać bezkarnie, byle zagotowy pieniądz i regularną corocznie opłatę, na co i moja Samodzirzyca nie mało z swych skarbow uroniła Rublow, wolno ieszcze chłopca zabić, ale polityczniejszym sposobem, wolno nawet szlachcicowi a dotego choćby pomiejszym zaszczyconemu urzędem odliczyć sto i więcej pod Bokiem Króla i Praw kuźnicą batogow w nadzieję silney protekcyi, wolno w Trybunałach i innych Maistraturach za pomocą Juryśtowskich wybiegow, prawnych wycieczek i powszechnie używaney forsy, cudzy majątek pochłonać lub go wilczym zagarnawszy prawem, w nieśmiertelnym trzymać Processu zamęcie, bo sędzia *de libero arbitrio* niko-

mu

mu sprawić się nie powinien, wolno Biskupom, Prałatom i każdemu Duchownemu małżeństwa kojarzyć, a potem za wezwaniem Imienia Pańskiego, Bullow Papiejskich i ładney do siebie żony rozwodzić, żydowi wcałym kraiu kraść i hadel prowadzić, Doktorom choroby wraz z ospą zaszczepiać, konofałom kurować, nieukom oświecać, Rzymowi haracz milionowy od lat kilkuset za Kanonizacye, Beatyfikacye i tym podobne świętości w pieniądzech do Włoch wyprowadzać, Nowo-chrzcęcom szynkować, a potem zebrany kapitałem swego Patryarchę w Wiedniu bogacić, wolno Cheffom, Gienerałom i Kommendantom w Stolicy Państwa swego przy wygodnym i miękkim życiu bawić się, wolno Bankrutom dla oszukania wierzytelow Reskrypta wyrabiać, miezczanom zdesperowanym gębę w
 kuflu

kuflu moczyć, nierządny niewia-
stom Paniczow z majątku i z zdro-
wia sprowadzać, chłopstwu z nę-
dy za Granicę bez Paszportu u-
chodzić, szlachcicowi po Seymi-
kach serpetyną zabijać się i krzesać,
Towarzystwu Przedniej Straży po
miastach wojnę z Palestrą toczyć,
a niedoroślemu ielzche Paniczowi
wóyskiem lub znaczną częścią iego
kommenderować, Pieniaczom co raz
więcey na uszkodzenie flawy i ma-
jątku cudzego w swoiey sztuce cwi-
czyć się, klasztorom cudowne i
święte mieysca dla wyłudzenia
ostatniego z prostaństwa grosza ob-
iawiać, Mieszczaninowi bez dystry-
nkcyi konduity, bławatow i haftow
drogich z cudzych kraiew sprowa-
dzonych używać, a gdzież Prawo
oszczędności, któż go z Prawoda-
wcow w ściślej exekucyi dla przy-
kładu innych zachował? gdzież
i jest Policies Rządowa, ktoraby
złym

łym skutkom po Miastach przez Starostow i Magistratury. wprowadzonym zaradzić mogła i Praw zapadłych dopełnienia strzegła? Inaczej tu w Rosyi dzieie się, tu poddańca rozroźnia zapuszczona broda, a innych szarża wojskowa zdo bi, tu każdy przejeżdżający meldować się zwierchności obowiązany zostaje, tu Pop ściśle ustanowione chowa prawidła, tu kara za zły czyn w pomiar każdego nieodwłocznie ściga, tu Gubernatorowie świętobliwie pełnią Imperatorskie ukazy, tu w Wojsku subordynacya ścisła, w Sądach doyscie sprawiedliwości rychłe i bez Prawniczych wybiegów, tu Oficyer z wyższym od siebie rangą w porownanie nie idzie, ani ieden drugiemu za fraszki życia nie wydziera. - Lecz znam, iż do Polaków mowie w Republikantzkim żyjących Narodzie, a zatym nie mogę bez posądzenia dalszych moskiewskich wyli-

Low

czać urzą

dzeń, bo przyznaie, że i mnie fame-
mu z wielu przyczyn nie miłemi
staią się, chcę raczey powiedzieć,
i jakim radbym żył na świecie czło-
wiekiem — co do mnie — Wolności
zbyteczney lękam się, bo tę chcę
mieć umiarkowaną Prawami, ale
pragnę być rozumnie wolnym,
tak, abym widział życie moje,
maiatek i honor każdemu miły za-
bepszczone, aby urodzenie moje
nie czyniło dla mnie zakały, abym
miał wolność sposobienia się do
wszystkich wyług kraiowych, abym
przemocą maiętnego gnębiony nie
był, abym miał Prawo krotkie, ia-
sne i w Oycystym ięzyku szukał
iego w Sadach pomocy, abym się
w przypadku zniechęconego zwią-
zku małżeństwa, mógł za pewną
kwotę w własney Dyecezyi doku-
pić rozvodu, abym od prze-
wrotnego żydostwa więcey łupio-
nym nie był, aby mi Starosta w

wol

wolnym ofidaiącemu Mieście Praw i Przywileiow dawnych nie ściefniał a nowych z własnego kapryfu lub przemocy pochodzących nie narzuczał, aby mi wolno było szukać w ziemi owocow, a wynalezionych z potomstwem moim spokojnie używać, to pozyskawszy za twierdzonym opieką stałej kraio-wey Konstytucyi, zapewnie nie tylko ia z liczną czeredą kollegow moich w Rosyiskim podziś dień służących woysku, ale bardzo wiele różnych Prowincyi mieszkańcow do waszego Kraju Polacy z majątkiem i artownemi na obronę waszą spieszylibyśmy siłami.

Ale może ktoś z was rzecze w tym miejscu, to prawdziwie Moskiewskie życzenia, bo pod tytułem otwartych chęci rzeczywista znajduie się krytyka, nie tak mniemajcie. Ia tylko stary dla tego
przy

przypominam nierząd, aby poprawiony został, a naprawny, aby już więcej do was nie powracał, że nie inaczej myślę, wkrótce was przekonam. Nie maź rozumem, tak podłej duszy, albo bardzo rzadka, w ktoreyby miłość Oyczystego kraiu zupełnie wygasła, tey prawdy od radzaią się we mnie naturalne nasiona, gdy słyżę o dzwignioney moiey ukochaney Polszcze, bo nie rozumieycie żiomkowie! iżby zapadłe na terażnieyszym Seymie u stawy ważę i nam w Rosyi wiadomemi nie były, głos tu bowiem powszechny, żeście mężnie zrzućili iarzmo moskiewskiey niewoli, żeście nieślychane dotąd w Polszcze regularne stutyśięczne ustanowili wojsko, żeście Duchownym na skarb intratne poodbierali Biskupstwa, że Stan Rycerski wieczny podatek 10. Grosza dobrowolnym Prawem przyjął wypłacać na wojsko,

że

że owo nieużyteczne drzewo przemocy ręką w ziemi załadzone wafzey z wŹyŹtkiemi gałęziami wywroczone zostało, że zamysłacie o Rządzie, Sukcesyonalnym Tronie i Przymierzach MocarŹstw innych, ale co na to mowi Moskwa, co za myŹla Prusak, co z pomiędzy was famych czynią skażone blaskiem cudzego złota lub włości ofiarowanych niektore serca, nad tym głębiecie uwagę, to wkażdo-dzienney nieycie pamięci, a ieżeli przełożenia moje są skromne, uważcie że ie pod cudzym piŹszą obuchem, ieżeli inne tylko mniemane, daruycie, wŹszak nie głęboki polityk, ale Sztabs-Officier piŹsze.

MOSKWA, ta Moskwa, ktora kaźdemu prawie MocarŹtwu chce narzucać panowania swoiego przepisy, ktora dotąd nie zrzekła się nad wami opieki, ktora nie dawno
patrzy-

patrzyła na was iak na lud zawoio-
wany, ktora gwarantuiąc całość
Rzplitey, formę nieudolnego narzu-
ciła wam Rządu w Roku 75. ktora
gorliwych Senatorow walznych z
pod Boku Tronu i obrad porwawłszy
gwałtem, w zimnych kraiu swego
więzila mieyscach, ktora w ciągu
iuż woyny terażnieyszey, oftatni ko-
rzec zboża z walzego bezpłatnie
włałnym żołnierzem wyciskała mie-
fzkańca, ktorey Posel Nadzwyczaj-
ny tam do dziś dnia będący. po-
dobnież iak i ow w Szwecyi, urzędy
mimo chęci częstokroć Mądrego
Króla podłym rozdawać starał
się osobom, w naypartykularnieysze
mieszaiąc się interesła, który Pa-
łac kosztowny po iednym dla wie-
rzycielow pozostaly Bankrucie o
kupić skarbowi dla siebie zalecił i
w nim iak mam pewną wiadomość,
wspaniale i wygodnie mieszka, ta
Moskwa ktora kray Polski nieda-
wnemi

wnemi podzieliła czaſy i ktora ty-
le innych poczyniła gwałtow, a
ktora wy dzisiaj Polacy ogołoci-
wiſzy z tak uzytecznego chleba,
daley przez Noty Publiczne, dru-
ki i tym podobne w oczach całej
ſchańbiwſzy Europy, wierną czela-
dkę iey, to ieſt markitanow, zwo-
ſzczykow, Popow i innych wywie-
ſzawſzy a pierwſzych Apoſtołow w
więzach dotąd trzymając, taźby mo-
wię miała ſpokoinym na was pa-
trzyć okiem? nie, nigdy ona o was
nie zapomni, teraz tylko dla niey
woyna trwająca ſtała ſię przeko-
dą, a dla was oſtatnią może z Nie-
ba udzieloną łaską, z tey wy ko-
rzyſtając pory, możecie ſtać ſię by-
leſcie ſzczerze zechcieli, Narodem
nierownie nad ſamą Moſkwę dziel-
nieyſzm, bo tu kaydany, chciwość-
i przymus prowadzą do boiu, tam
zaś krzywdy i ſwęty ducha Re-
publikantſkiego zapał, tu co raz
większe



większe sił woennych zniszczenie u was kwitnąć zaczyna, tu nie dostatek żywności i skarb ubożeie, wy Magazyny wczesnie przypsofobić możecie, a stan Duchowny nawet Kościelnemi mimo gorliwych Ofiar wspomodz was może frebrami; bo Bog przy obronie wiary gniewać się za to nie będzie, tu żołnierza naylepszego nie mało pod Oczakowem mianowiciey wybito i wymrożono, inny pod bronią ogłodzony upada a zawerbowany do flinty nie zdatny, u was szlachta ochocza i bitna, klasa zaś ludu niższego, pozyskawszy w Awansach sprawiedliwość, rownie od ważna i mężna woylko natloczy — Lecz to iuż, nieładząc się wieszczby nadzieią, uskuteczyć zupełnie w dwóch poprzedzonych należało lieciech, bo któż i dziś może zapewnić, ieżeli śmierć JOZEFA II. gdyby też z naytwardzemi dla

Mo-

Moskwy propozycjami nie przywroci na północy pokoju, a w ow czas lękam się bardzo, iżby Moskwa za porozumieniem się z waszym Przyjacielem mniemanym, nie chciała sobie iak dawniej, straci i kosztów poniesionych w terażniejszej wojnie, nie gotowych zastrawszy, kraiem waszym nadgrodzić, ale gdy o dalszych teyż Moskwy przeciwnych dla Polski obrotach pisać umyśliłem, aliści w tym momencie odebrałem od iednego z przyjaciół moich korespondencyą, w której mi za rzecz niewątpliwą donosi, że Król Pruski już do Aliansu z Polakami przystępując, podał swoje Propozycye, w których ma żądać ustąpienia sobie Miast Gdańska, Trnonia i komory Dybowskiej, a wzamian ofiaruje kilka tysięcy w pochodzie woennym żołnierza i iakowąż pieniądze Summę w pożyczanym sposobie, nadto że

B

to

to nie nowina, iż od początku Seymu jest zawsze Przyjacielem Rzeczypospolitey, zważając to doniesienie, mowięm do siebie =

KROL PRUSKI Przyjaciel prawdziwy Polanow? ten Król, który mając kray szczerpły, ludność w proporcji sameyże Polki nienaywiększą, bo tylko 2. miliony kilkakroć sto tysięcy. ten Król ktorego Poprzednik i Ministerium dotąd żyjące pierwszy Autorem rozbioru stał się Kraiu Polskiego, który tymże wychowany chlebem uważa tylko zkądby nayzręczniey swoje mógł rozprześczenić Państwo, który rozestawszy żydow, naylepszą w całej Polfzce wyłowić monetę, a wzamian blachą pobielaną kray cały zaraził; który za sławne Dzierżawy Polskie za własność przyłposobił, który nawet mimo Traktat 1775. Roku za Rzekę Notec zwną włości Polkom zagarnął,

ktory

który cło z własney Ich wody podług arbitralności na Prodkta kładąc, w milionach wybiera, ten chce, aby byli Polacy rządzeni, mocnymi i aby od innych zaborow dochodzić mogli, a to prawdziwie cud nowy w świecie, albo nadto proste i bez względu na przyzłość WILHELMMA serce, ale nie, ia rozumiem, że tak myśli iak czyni, Chce on widzę Gdańska i Torunia Miaśt bngatych, handlowych i zbroynnych, więcey mu nie potrzeba, bo te odebrawszy w pośsesyą, Panem morza zostanie a z Fortec i Arsenалу Gdańskiego mieć będzie dzielnieyszą przeciwko Polakom tarczę, Aliansem zaś ośmieliwszy ich zawartym, w woynę nader wczesną wprowadzi, gdzie Polacy straciwszy naypięknieyszą młodzież i pierwsze rynsztunki, godzić potym zapewne swoią medyacją zechce, a za fatygę Wielko-polskie Woiewodz-

wodztwa do reszty zabierze. Niech mi wybaczy Prusak, że ia takową względem niego powziołem opinią, bo inaczej, znając iako Polak gieniułze Polskie i stan Polityczny niektórych rzeczy, krzywdziłbym tym bardziey onego; Bo nacożby mu się zdało widzieć trzeciego łasia da mocnym tego, który go od za wiſtnych ſławy iego i potęgi przedziela mocarstw, który przymrużonym tylko okiem patrzy na łup iego, który pamięta, iż był iego hołdownikiem i tylko Brandeburgii Kurfiſtrzem, który zna iż ma wojsko naywięcey z Polakow złożone a kray zewsząd prawie dla nich otwarty. (b.) A ztąd rzecz iawna.
 że

(b) *Grudziądz tylko Forteca za zmarłego Fryderyka II. Króla Pruskiego założoną małą przeszkodą w przypadku wojny dla Polakow byłaby, ale Toruń i Gduńsk zupełną dla niego stałaby się twierdzą,*

że Król Pruski nie może chcieć potęgi Polaków, chibaby chciał siebie samego zgubić, bo od nikogo więcej zyskiwać nie może iak od nich samych. Potrzeba więc Polakom ten Alias najmocniej rozważać, wszak mają prawdziwe Światło na Tronie, mają wielkiego Ministra w Osobie IGNACEGO POTOCKIEGO w Europie całego MĘŻA z wiadomości rzeczy sławnego, mają nadto gorliwych Czartoryskich, wielu Ptockich, Rzewuskich, Jabłonowskich, Małachowskich, Suchorzewskich, Bernowiczow, Zaleskich, Butrymowiczow, Weysenhoffow, Matuszewiczow, Świętosławskich, Wawrzeckich, Niemcewiczow, Zielińskich, Gutakowskich, i innych tym podobnych, ci zapewne złączeni iednym miłości Narodowej węzłem, potrafią wyzłedzić wszystko, co im sławę a Oyczyźnie potęgę przynieść prawdziwą może,

Ci

Ci zdołaią duchy buntownicze i zepsute serca z posrod siebie wyrzucić, bo i ta okoliczność, rownie iak i Alians, ich powinna zatruć górlwość. Ile ia sam naslu-chałem się w Rosyi niesmaku z przyczyny podłych Polakow, których skażona Rublami Cnota, na rześ lub sprzedarz swoich wyda-wała wespół-Braci, teraz przynay-mniey odpowiedziałem niektórym, że i Polska chociaż nierychło przecieź karać umie zbrodnie (c.) Chcecie Polacy, abym wam wię-cy powiedział, oto wprowadzi-
włzy

(c) *Tak w ów czas mówiłem, gdy m wziął wiadomość o Sprawie w Są-dach Seymowych Xcia Ponińskiego Podskarbiego W. Kor. a daleko wie-cy tłumaczyć się będę z cechy nie sławy na Naród Polski rzuconey, gdy wyrok Sądu surowy usłyszę a razem Delacyą wniesioną, przytą zobaczę.*

wszy nayrychley Rząd dobry któ-
 ren walze czynności w pozną u
 wielbiać będzie potomność i kto-
 ry was więcey, niż drugie sto Ty-
 sięcy Woyska zabezpieczyć zdoła,
 myślcie o Odebraniu Starostw
 pod zagraniczną kolbą w wieczną
 darowiznę zmienionych a wielu roz-
 fzarpanych, myślcie o przywroce-
 niu ostatniego Morskiego lądu w Re-
 ku Wileńskiego Biskupa przez za-
 mianę za Lachowickie Hrabstwo z
 naywiększą krzywdą Rzplitey znay-
 dującego się, bo rozumiem, że ten
 wyloski Kapłan i przez swoje znę-
 kanie i przez obowiązki Religii wy-
 mawiać się z tego nie zechce, nabą-
 dźcie Dobr w których minerały i
 żelazo znaydują się na skarb Publi-
 czny, zakaźcie częstkowego Mar-
 kietanom Moskiewskim Handlu,
 wżak na olej, lubo ten barziedzye
 do skor i smarowania wozow uży-
 wany bydź może, niż na umartwie-
 nie ciała pokutą macie Rzepa-

Rzepaki, Lniane i konopiane nasiona, macie skóry na chomenta i buty, macie żelazo na noże i kłotki, Łoy na świece i inne pierwszych potrzeb produkta, ktoremi oni pospolicie kray wałz narzucaią, nakażcie żydom albo ustąpić z Państwa swojego, albo ich w użytecznych krajowi zamieńcie obywateli, wprowadźcie Policją do Miaśt, ostodźcie Rolnikowi wałzemu los iego bydłocy i przykry, oddaycie Miaśtom sprawiedliwość i Praw Ich dawnych przywrodźcie exekucyą, porownaycie w zapłacie wszystkich Duchownych, ich Dyecezye i Parochie, zakażcie Prawem, aby żaden więcey nad iedną Kanonią, iedno Probstwo, iedną Plebanią z pomiędzy nich nie posiadał, aby srebber stołowych, i w stroieniu się zbytkow (wyiąwszy Króla) nikomu używać nie godziło się, a tym sposobem umarły pieniądz potrzebną w kra-

w Kraiu weźmie cyrkulacyą, ani w takiej wielości w iakiej dziś za Granicę, wychodzić nie będzie, obroćcie w wszystkich Magistraturach grzywny Sądowe na Skab Publiczny a łakomstwo Sędziow uftanie, znieście w Trybunałach, Ziemstwach, i Grodach obumarłą Łacinę, Akta zaś dawnę wfzelkich Tranzakcyi Komisjom Porządkowym i Starostom ile możności do przetłumaczenia zalećcie, a tu pozostała wdowa i szlachcie niewiadomością Prawa okryty od opłat Jurystowskich uwolnionym zostawszy, łzy radosne na uwielbienie wasze wraz z wnukami swemi wyciskać będą, Odmienicie Prawem dożywotnich Sędziow w dwóch letnich, nakazując im z czynności swoich ściśly dawać rachunek, a przemoc zmniejszy się, zobowiążcie klasztory do zatrudnienia się Edukacyą Młodzieży, a uftanie liczbą proźniakow, podnieście



nieście z gruzow i rozwalin upadłe Fortece, uzbroycie rozbroione Miasta a Kray cały od nieprzyjacielskiej zaflonicie napaści, pozwolcie Prawem własności i dziedzictwa, nabywać Dobr ziemskich, a rolnictwo zakwitnie i Kray cały zaludniony zostanie, znieście wszystkie partykularne Monopolia niektórym tylko osobom służące, bo te równość pokrzywdzają lub w wielu innych talenta głuszają, a obroćcie ich raczey na Skarb Publiczny (d.) napełnicie arsenały wojenną amonicyą i bronią, iżbyście w potrzebie mogli bez przerwy razić swego nieprzyjaciela, staraycie się u zagranicznych Dworow ciągle kontynuować Pofelstwa. &c.

To

(d) *Y tak czytam z Listu Przyjaciela moiego, że ieden z Francyi przybył do Polski Drukarz, wykołatawszy prozbami Przywilej wolnego drukowania Pism różnych w Stolicy*

To uczyniwszy ,moim zdaniem
 byłoby, abyście ustanowili Tron Su-
 kcesyiny, albowiem ten Kray waz-
 uwolni od obcych influencyi, wy-
 korzeni domowe wcaſie kaźdego
 bezkrólewia zamieszki, zgładzi
 wielką uzurpatorow liczbę, pokoy
 wewnetrzny i Prawa w ciągłej exe-
 kucyi zachowa. Bo coź za korzyści
 z dawney wolney elekcyi Królow
 mieli-

*cy Państwa, przyſzedł za iego po-
 mocą do Kapitałów, Ekwipażów,
 miękkiego i wygodnego zycia, z tą
 nawet powagą, iż innym na druko-
 wanie Piſm, przy znacznym ſobie
 opłaceniu ſię, Konſenſa rozdaie, zaſ
 rodowitym Polakom, w Drukarſkiej
 biegłym i wydoſkonanym Sztuce
 (czego on ſam wykonać nie zdoła)
 wſzelkiemi ſpoſobami mnożąc ſpra-
 wy i zamieszanie, przeskadza, a
 nawet Seym pod maſką rządneho i
 goſpodarneho druku, piſmami ſwe-
 mi, z oczernieniem wielu Polaków,
 narzucac oſmiela ſię, ale zaſwsze nie
 innym celem, tylko, aby on ſam, a
 nikt więcey nie mógł z całej Publi-
 czności zyskiwać.* Row-

mieliście? oto wojnę wewnętrzną,
 domow spalenie, rabunki, Dobr na-
 iazdy, Sąd i miecz przy Buławach
 wiszący, zagranicznych napaści,
 pretenzje, Magistratur zmieszanie
 zgoła ile śmierci Królów tyle wy-
 nie odżałowanych ruin, bo potrzeba
 chyba odurzyć, aby kilkakroćsto
 tysięcy-

*Również Gazeciaż kilkadziesiąt ty-
 sięcy Zł: Polsk: rokrocznie zyskują-
 cy, bez względu na Skarb zubożają,
 bogaci się w Warszawie. A ztąd,
 czyliż nie byłoby użyteczniej, iżby
 za kontraktami od Skarbu Publi-
 cznego wydawanemi, i nakazana od
 każdego pierwszego arkusza opłatą
 3. np. groszy Polskich do Skarbu,
 Drukarnie takowe arędownemi zo-
 stały, do czego spodziewam się, iż
 wielu znajdzie się usłużnych Publi-
 czności Kontrachentow, między
 któremi i ów Francuz z równymże,
 iak inni obowiązkiem, ale z mney-
 szą chciwością, mógłby się pomie-
 ścić; wszelako mniemam, że przez
 sprawiedliwość i wzgląd zachęcenia
 innych, pierwszeństwo zawsze Polak
 rodowity zyskiwać powinien.*

tyśięcy szlachty, mieli się na iednę zgodzić osobę, kiedy kilkunaštu, profi, całue, poi, pieniądze sypie, sztarostwa i Urzędy przyrzeka. Tym tak niemiłym wspomnienia skutkom, dziś nayskuteczniej zaradzić możecie, kiedy Austryak i Moskwa wasi sąsiedzi i opiekunowie piewsi zaprzątzeni woyną a siłą waszą zwiekłzoną zrażeni przelzkodzić wam nie moga, kiedy Król Pruski (day Boże, aby tylko szczery Przyiaciel) swoje wam ofiarował alianfya musi, zachowuiąc choć powierzchowną politykę, przez szpary patrzyć się Nuze. Polacy! ożywcie ten raz mestwo wasze z IANEM SOBIESKIM w grobie od wieku zaległe, rzeknieycie nie biiąc się zgodnie — Postanowiamy w Wieki sukcesyą Tronu, a za Następcę tę lub owę Familią — Nie lekaycie się, aby Pan Monarchiczny zniszczył wasze swobody i aby wolność wa-

szę

szka padła chciwości jego ofiarą, wżak w mocy jest waszey iak naymocnieyszemi opisać go Prawami. Zpośród was straż Narodowa na przemiany składając się, mieć go będzie na oku, Woysko pod władzą zostanie Komisysy i pieniądz na niego rownie w udzielney Magistraturze składany będzie, które znowu Narod cały w Gotowym czuwaiący Seymie postrzegać wedle oddzielnych Praw mocen zostanie — Ja rozumiem, że gdyby tylko Sołtan Turecki, pozwolił sobie Prawami opisać, zapewne więcej głos jego i ukazy nie stanowiłyby iak Weneckiego Dozy, a nadto uważmy, wżak Anglia, która właściwie nazwać się może Rzpltą powierzywszy nad całym Woyskiem naywyższą Królowi Komendę, a przy Narodzie zostawiwszy żołd, czyli pieniądze do utrzymania Woyska i prowadzenia wojny potrzebne, nic

dotąd

dotąd nie staciła, owszem w całej Europie do uważney wzbija się konfyderacyi i poważenia — Żaden Król Monarchiczny Narodu nie zdradził, ale zdraycow nieodwłocznie karał, tak iak ow Władysław Jagiełło Roku 1432. Tumigrałę Sekowskiego, za poddanie Zamku Niezawskiego Krzyżakom. Zygmunt I. w Roku. 1521. Stan: Radwankowskiego Rotmistrza podobnież za poddanie tymże Miasta Ornety, Stefan Batory 1580. Roku. w Wilnie Hrehorego Ościka szlachcica osiadłego za porozumienie się z Moskwą i inni innych. Z tych przytoczonych przykładow kary, nie żaden dyspotyzm, ale sama sprawiedliwość i Kraju własnego miłość pokazuje się, bo zbrodni żaden Kray i Narod przepuszczać nie powinien, ale na co w karze przestępstw szukać macie Polacy wierności po waszych Królach Dziedzicach-

cach, kiedy w rozwalinach Miast, Zamkow, w zarosłych Pułczęą zagonach i świątnicach Pańskich, Ich srodki Rząd po dzis dzień widzicie. Niech te wszystkie smutne pamiątki tym silniey zachęcaią was do wskrzeszenia Dziedzicznego Tronu, anie tylko w potomności przyszley własne wnuki i dzieci walze wielbić was będą, ale cała Europa, aż do zadziwienia się i zazdrości dawny wam szacunek przywroci, tego z serca życzy Rodak a Imperatorowey Rolsyfskiej Sztabs-Oficyer.

NB. Gdy mnie nie zabiją Turcy, którzy silnieyszy Bulat na nasze zaostrzyli karki, a dalsze wiadomości z Polski odbiorę, ile mi, czas i zpleśniałe pozwolą suchary, zgłoszę się ieszcze do was Ziomkowie.



XVIII. 1. 433

